

Modlitwa wiernych:

1. *Kapłani niech usilnie rozszerzają nabożeństwo do Mnie, Ducha Świętego, bo mało jestem znany i mało kochany!!! Muszę się skarżyć na dusze, jakby napraszać, żeby do Mnie przyszły po wszystkie dary!! A przecież jestem Świętością i Mądrością, posiadam wszystko by uświęcić dusze, bo jestem UŚWIĘCICIELEM! Mało jest świętych, bo mało kto rozumie świętość, gdyż nie przychodzą do Mnie po pomoc!!!*

Módlmy się za Kościół święty, aby usilnie rozszerzał nabożeństwo do Ducha Świętego; aby Duch Święty był bardziej znany i kochany.¹

2. *Ojciec Święty to nieomylna Głowa Kościoła jeśli jest pod wielką władzą Moją. Bo cokolwiek on mówi [na mocy swego urzędu, a przy tym w sposób uroczysty], to mówi słowami Moimi. Wtedy przemawia przez niego Trójjedyny Bóg (...). Każdy, kto Nas kocha, niech prosi Nas o Dary dla zastępcy Naszego na ziemi. Jeżeli stamtąd, tzn. od Głowy Kościoła, pójdzie powiew Darów Moich, to wróg piekielny nigdy nie zwycięży. Choćby wysłał całe hufce piekielne, moc Moja je zniszczy, bo Ja Jestem Duchem Świętym, Duchem Świętości i Pogromcą ducha ciemności, to jest szatana.²*

Módlmy się za papieża, prosząc dla Niego o obfitość Darów Ducha Świętego i wszelkie potrzebne łaski do wiernego wypełniania Woli Bożej.

3. *Każdy kapłan, gdy w chwili święceń otrzymuje Moje Dary, musi z nimi współpracować i uważać, aby nie zamarły. Bo My dajemy, ale pragniemy też, aby Nam dawano. My dajemy - cała Nasza Trójca - rzeczy, które każdy dopiero wtedy zrozumie, gdy wejdzie w ten Wielki Przybytek Trójcy Naszej i tam Nas będzie chwalić przez wieczność. Dopiero [tam] zrozumie, jaką wielkość otrzymała jego dusza, gdzie nie będzie już mógł powiedzieć: „zabrakło mi łaski”.³*

Módlmy się za kapłanów, a w szczególny sposób za Księdza Piotra, aby nieustannie współpracował z łaską Bożą i troszczył się o Dary Ducha Świętego, które zostały Mu udzielone.

¹ Siostra Medarda (Zofia Wyskiel) 1893-1973, *Orędzia Trójcy Świętej i Matki Bożej* (Poznań 1943-1971), w: *Vox Domini*, „GŁOS PANA”, Pismo ewangelizacyjne nr 2 (151) 2019, s. 3.

² Tamże, s. 4-5.

³ Tamże, s. 4.

4. *Jestem Ogniem, co zapala, jestem Wichrem, co łamie! Drzewo, aby rosło, musi być kołysane wielkim wiatrem, aby rozrosły się korzenie; gdyby nie było wiatru, drzewo przestałoby rosnąć. Tam gdzie potrzeba wstrząsu, aby dusza opamiętała się wśród grzechów swoich, idę z silnym ogniem, wichrem, z burzą nawet! Czasem rzucam grom dla silniejszego wstrząsu, ale jest on płomieniem, który przy blasku Moich Darów rozświetli największą ciemność. Dusza, gdy się modli do Mnie, poznaje samą siebie. W najskrytszych ciemnościach dusza dostrzega to, co ją szpeci i zasłania obraz całej Naszej Trójcy Świętej w niej.*⁴

Módlmy się za tych, którzy uporczywie trwają w grzechu, aby Duch Święty wstrząsnął nimi i dał łaskę opamiętania.

5. *Oto pragnę od was takiej miłości, „oblubieńczej miłości”, w tak ścisłym związku, którego nie może rozerwać ani cierpienie, ani ofiary, bo miłość wszystko przetrwa! Miłość gotowa jest oddać wszystko, miłość potrafi dać życie, ostatnią kroplę krwi. Miłość jest większa od śmierci, bo dla niej niczym są stosy, gilotyny. Kto kocha, zdolny jest z miłości do „szaleństwa”, do największego męczeństwa, do [poniesienia] śmierci. A [nawet] śmierć to jeszcze za mało dla niego, bo odda życie, ale kochać nie przestanie! Bo miłość trwa wiecznie.*⁵

Módlmy się, aby Duch Święty obdarzył nas miłością, dzięki której będziemy zdolni do największych poświęceń i ofiar.

6. *Takich dusz, które będą ofiarami Mojej Miłości, potrzebuję bardzo wiele, bo przez Mój Płomień, przez Moją Miłość - zrobię wszystko! [Dusze] oczyszczone zjednoczę, rozgrzeję. Będę się w nich palił – sam je przepalę, a przez nie będę zapalał innych. I pragnę, jak już mówiłem, aby świat gorzał. Gdyby dusze wiedziały, czym jest miłość, i czego mogą przez nią dokonać, błagałyby Mnie, zebrały, zmuszałyby Mnie swoją modlitwą, abym je zapalał!!! Byłyby szaleńcami miłości, a szaleństwem swoim dokonywałyby cudów!*⁶

Módlmy się, aby Duch Święty nas oczyścił i uczynił ofiarami Swojej Miłości.

⁴ Tamże, s. 3.

⁵ Tamże, s. 2.

⁶ Tamże, s. 4.

Komentarz przed Komunią Świętą:

Miłość przyzywa miłość. Odpowiedz Mi. Pragnę ciebie. A ciebie co onieśmiela? Twoje powtarzające się zaniedbania? Twoje niedociągnięcia? Twoja myśl roztargniona? Upokarzaj się z twoich błędów... To wasze błędy czynią was nieszczęśliwymi. Uznajcie wasze przewinienia. Zejdźcie myślami do dna waszej nędzy.

Proś Ducha Świętego, by kierował twoim duchem. Czy ty wiesz, co to jest miłość Boga – Człowieka, który wzywa miłości, a Który w odpowiedzi słyszy tylko śmiech i urągania? Jakże mało znają Mnie ludzie. Dla niektórych jestem nieznanym, dla innych obcym, surowym nauczycielem. Nieliczni są ci, którzy przychodzą do Mnie jak do umiłowanej rodziny. Chcę, aby się Mnie więcej nie bano, aby wiedzieli, że Moje Serce pełne miłości zawsze oczekuje, aby rozmawiano ze Mną jak z umiłowanym bratem. Będę przychodził do ciebie, aby słuchać jak mówisz do Mnie. Lubię słuchać twej mowy, nie ze względu na jej treść, lecz po prostu dlatego, że do Mnie mówisz. Szukam u was zwrócenia się sercem do Serca. Ja wzywam, ty przynajmniej daj odpowiedź.⁷

⁷ Droga krzyżowa według widzeń Katarzyny Emmerich, w: <http://www.wojciech-nasielsk.plock.opoka.org.pl/?q=node/66>.

Komentarz po Komunii Świętej I:

Jakże drogo zdobyłem chleb dla Moich dzieci, ale jestem szczęśliwy, że mogę Go wam ofiarować. Czy staracie się podnieść swój głód Eucharystii? Czy nie żyjecie tak – jak gdybyście mieli na zawsze pozostać na ziemi? Przyzwyczajajcie się do tego, że was szczerze obdarowuję. Jestem Hostią. Ty jesteś monstrancją, a łaski Moje przenikające przez ciebie są jej promieniami złotymi.⁸

⁸ Tamże.

Komentarz po Komunii Świętej II:

Hostia raz otrzymana jest na wieczność dana. To właśnie jest Skarb Wybranych. Wasza postawa – nieco pogardliwa w stosunku do Moich Sakramentów. Daj świadectwo twojej miłości i wdzięczności za tyle otrzymanych Hostii. Gdy kapłan zamyka drzwi tabernakulum, proś Mnie, abym zamknął ciebie w Moim Sercu. Nie miej innej woli tylko Moją, to jest wola Mego Ojca. Będziesz za to wynagrodzona w Dniu Ostatecznym. Tak pragnąłem waszej radości, że aż zstąpiłem na ziemię, aby poznać cierpienie.⁹

⁹ Tamże.

Komentarz po Komunii Świętej III:

Dusze, które nieustannie prowadzą rozmowę wewnętrzną ze Mną, tego nie wiecie, ile rozkoszy zgotowaliście swojemu Zbawcy. Nie pojmujesz tego, Moje dziecko, co to znaczy w samotności, opuszczeniu przez tyłu, odczuwać, że w czyimś sercu jest się drogim przyjacielem... tym najmilszym... jedynym... oczekiwanym. Dziwna to rzecz – żeby stworzenie mogło pocieszyć swojego Boga. Ja pocieszę was, gdy zasypiać będziecie, odchodząc do wieczności.¹⁰

¹⁰ Tamże.